

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 6,25 mk.; z odnośnikiem do domu przez listowego 6,70 mk.

Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 531.

Dziś: Cecylji p. i m., Stefana  
Jutro: Klemensa P.  
Pojutrze: Jana od Krzyża

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. st. 7,36 zach. 3,56  
Jutro: „ „ 7,38 „ 3,55  
Pojutrze: „ 7,39 „ 3,54

## Rocznica wyzwolenia Polski.

Drugą rocznicę wyzwolenia z obcego jarzma obchodziła cała Polska w ubiegły czwartek, dnia 11-go listopada. Jedenasty listopad 1918 roku — to dzień wyzwolenia Warszawy z okupacji niemieckiej — pierwszy dzień polskiej wolności.

Obiecana ze strony Niemiec w roku 1916 narodowi polskiemu niepodległość, w którą niestety uwierzyła garść politykujących krótkowidzów polskich, nie była niczem więcej jak prostym bałamuctwem, nie dającym Polsce nic, prócz pozorów wolności i państwowości, nic, prócz „Polski najmniejszej“, wykrojonej sztucznie z obszarów polskiej ziemi, nie zdolnej do życia, z chorągiewką narodową na dachu a z rządem niemieckim wewnątrz.

Zwycięstwo mocarstw zachodnich inaczej skierowało losami narodu polskiego. Dopiero po zwycięstwie państw sprzymierzonych powstać mogła Polska jako państwo prawdziwie samodzielne. Dopiero w jedenastym dniu listopada, gdy mieszkańcy Warszawy wydali z stolicy okupantów, zapłonęło Polakom słońce wolności.

Niechaj więc po wszystkie czasy błogosławiony będzie ten wielki dzień chwały narodowej!

Drugą rocznicę wyswobodzenia się z pęt niewoli obchodziła stolica Polski Warszawa, bardzo uroczyste w sobotę, 13-go i w niedzielę 14-go bm. Na sobotę zwołano 12 wieców publicznych, a w niedzielę odbył się właściwy uroczysty obchód narodowy.

W Niemczech, w dniu 9 listopada r. 1918. dokonał się także wielki przewrót zewnętrzny, nazwany przez Niemców samą rewolucją niemiecką. Nie dokonała ona jednak tego, czego się po niej spodziewano.

Przypominamy przy tej okazji także, że jedenasty listopad był zarazem drugą rocznicą podpisania rozejmu ze zwycięzonymi Niemcami i zakończenia wojny europejskiej oraz 50-tą rocznicą Republiki Francuskiej.

## Układy polsko-niemieckie.

Pokój wersalski rozstrzygnął wiele spraw z grubsza tylko, pozostawiając omówienie szczegółów poszczególnym państwom. Jedną z takich spraw między Polską a Niemcami jest kwestja Prus Wschodnich. Prowincja ta została odcięta całkowicie od Rzeszy Niemieckiej i komunikacja musi się odbywać przez terytorjum polskie, co mają Niemcy w traktacie pokojowym zastrzeżone. Szczegóły jednak pozostawiono do uregulowania samej Polsce w porozumieniu z Niemcami. Rokowania w tej sprawie, jak również w innych sprawach gospodarczych rozpoczynano już wielokrotnie. Pomimo jednak ważności rokowań dla stron obu, bo jasną jest rzeczą, że przez samo już bliskie sąsiedztwo oba narody skazane są na wspólne życie gospodarcze, rokowania nie osiągnęły trwałych wyników. Jakkolwiek bowiem w Niemczech coraz szersze koła przekonują się, że Polska, szczególnie w odparciu nawały bolszewickiej nie jest krakiem sezonowym bez znaczenia, że w środkowej Europie będzie jednym z najpoważniejszych państw o sojusz z którym ubiegają się już dzisiaj, że i Niemcy będą musiały liczyć się z nami i obecnie już powinny dążyć do ustalenia stosunków, to jednak te koła nie mogą jeszcze wywrzeć odpowiedniego nacisku przy prowadzeniu z Polską rokowań. Decydują tu nadal ci szowinistycznie nastroszeni Niemcy, którzy nie mogą pogodzić się z powstaniem potężnej Polski i niemiarkowanymi wymaganiami utrudniają układy, popel-

niając swymi metodami postępowania zasadnicze błędy polityczne, które muszą się niekorzystnie odbić na interesach samego państwa pruskiego. Te same koła, wywołując gwałtowne antypolskie wybryki, doprowadzają tą drogą do zrywania rokowań. Pod kierownictwem tych samych żywiołów prowadzi się też antypolską politykę w prasie niemieckiej, która żadną miarą nie może wpłynąć na korzystne przeprowadzenie układów i prawie przesądza z góry ich bezskuteczność. Obecnie na przykład, kiedy toczą się układy gospodarcze polsko-niemieckie w Paryżu, »Deutsche Tageszeitung« wystąpiła z artykułem otwarcie skierowanym przeciw dobrej woli ze strony polskiej. Wykazuje najpierw artykuł całą ważność układów tych dla Niemiec, szczególnie właśnie w sprawie komunikacji z Prusami Wschodnimi przez terytorjum Polski, zamiast jednak nawoływać przedstawicieli niemieckich do umiarkowania w żądaniach, oskarża Polaków o dążenie imperjalistyczne i chęci umyślnego utrudniania połączenia z Prusami Wschodnimi. To nie są metody, któremi pozyskuje się stronę przeciwną. Co jednak ciekawe, że autor artykułu grozi w sposób całkiem naiwny. Twierdzi mianowicie, że Niemcy posiadają środek do zmuszenia Polski do ustępstw. Takim środkiem ma być wstrzymanie dowozu towarów do Polski. Pominając cały nietakt podobnych groźb w chwili rozpoczęcia rokowań w Paryżu — zwrócić należy uwagę, że groźba ta straszniejsza jest dla samych Niemiec, niż dla Polski.

Niemcy dzisiaj niczego tak nie potrzebują jak właśnie rynków zbytu. Ich brak w pierwszym rzędzie zabija niemiecką produkcję, powoduje ten niesłychany wzrost bezrobotnych.

Groźba sama z resztą niemożliwą jest do przeprowadzenia. Sprzeciwiają się bowiem temu najenergiczniej i poszczególnie firmy i przedsiębiorstwa. Rozumie to nawet autor artykułu z »Deutsche Tageszeitung« i nawołuje do zmuszenia, do zastosowania najsurowszych kar i stawia pod pręgierz opinii publicznej tych, którzy zechcą zakaz wywozu przestąpić. Twierdzi, że przed interesem państwa ustąpić muszą interesy jednostki, firm i przedsiębiorstw, założenie jednak takie, zgoła jest błędne, wstrzymanie wywozu towarów przyniesie niepowetowane straty i jednostkom i państwu niemieckiemu.

Beznadziejne położenie Niemiec i wzrastające wciąż bezrobocie, stwarza dla nich konieczność układu gospodarczego z Polską. Czas więc największy pozbyć się metod podyktowanych zawiścią. Zamiast grozić i używać innych podobnie bezfaktownych środków, niech okażą Niemcy ze swej strony odrobinę dobrej woli, a nie będą mieli potrzeby zwałać na Polaków utrudnień w przeprowadzeniu układów. »Narodowiec«.

## Bawaria a Polska.

Konsulat polski w Monachjum rozciąga swą działalność na Bawarię, Wirtembergię, Badenję i Hesję, które to kraje tworzą pewną całość gospodarczą i mają też specjalny wygląd polityczny. Tak np. Bawaria niewątpliwie okazała zrozumienie dla wielkiego dzieła pokojowego, którego dokonała Polska, walcząc na śmierć i życie z bolszewizmem moskiewskim. Przeszedłszy w zeszłym roku krótki okres dyktatury rad, łatwiej zrozumiano w niemieckich Atenach, że państwo praworządne i nie uznające hasła: siła przed prawem, że prawdziwa demokracja nie może myśleć o sojuszu z Rosją sowiecką, chociażby program taki miał chwilowo widoki realnych korzyści. Widziano tam również w walce bohaterkiej polskiego żołnierza obronę wspólnych ideałów chrześcijańskich, tak głęboko zakorzenionych w duszy uczciwego i pracowitego przeważnie rolniczego ludu bawarskiego. Jeden z najwyższych dostojników kościelnych w Bawarii oświadczył niedawno na zjeździe biskupów, że przez cud nad Wisłą Polska dokonała czynu wiekopomnego, podobnego do odsieczy wiedeńskiej, zasłoniła bowiem piersiami swoimi chrześcijaństwo i cywilizację Zachodu od zalewu barbarzyństwa. Faktem jest również, że wtedy, gdy położenie Polski było nader krytyczne i fala czerwona dochodziła do murów Warszawy, dość pokaźna liczba z kół katolickiej

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miejsce rzadka sześciamiowego, reklamy po 2 mk za wiersz trzylamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

młodzieży bawarskiej zgłosiła się na ochotnika do wojska polskiego. Polskie naczelné dowództwo nie mogło dla wielu powodów przyjąć tej szlachetnej oferty, niemniej polska opinja publiczna powinna zachować to pełne idealizmu wystąpienie młodzieży monachijskiej we wdzięcznej pamięci.

Obecny rząd bawarski, którego prezydentem jest dr. von Kahr, człowiek umiarkowany i znakomity administrator, doszedł do władzy w drodze legalnej i posiada zaufanie większości bawarskiego Sejmu.

W stosunku do państw ententy potrafił p. Kahr zachować ton poprawny, wolny od tych zwrotów, pełnych megalomanji i demonstracyjnych gestów, którymi odznaczyli się już po zawarciu pokoju liczni ministrowie berlińscy.

Należy więc uważać Bawarię za zdrowy czynnik w życiu politycznym Niemiec, stanowiący przeciwagę karkołomnym zamiarom polityki pruskiej, która świeżo zaniepokoiła Europę kokietowaniem rosyjskich sojwetów w sposób natrętny i niesmaczny.

## Niemcy wobec traktatu wersalskiego.

Uchylenie się Niemców od wykonania zobowiązań przyjętych na siebie w traktacie wersalskim, powtarza się stale nie tylko w stosunku do Francji na zachodzie, ale i na wszystkich terytorjach, graniczących bezpośrednio z Polską a przedewszystkiem w Prusach Wschodnich. Ponieważ paragraf 97 traktatu nadaje Polsce daleko idący nadzór nad prawym brzegiem Wisły, przeto urzędnicy niemieckiej inspekcji wodnej robili wszelkie usiłowania, ażeby władzom polskim utrudnić roboty regulacyjne itp.

Przyznanie Polsce na podstawie wyników plebiscytu skrawków prawego brzegu Wisły jeszcze pogorszyło położenie, wywołując ze strony niemieckiej szereg świadomych aktów zemsty. Urzędnicy niemieccy, którzy w ten sposób stracili swe posady, mszczą się na każdym kroku, niszcząc materiały i narzędzia potrzebne do regulacji i konserwacji rzeki, a które powinny być przekazane Polsce. Co gorsze, że ze strony władz administracyjnych pruskich nie można liczyć na jakąkolwiek lojalność.

W porcie Kurzebrak, który przypadł Polsce, na kilka dni przed oddaniem go władzom polskim usunięto i wywieziono wszystkie narzędzia i materiały. Radca wodno-budowlany w Kurzebraku na dzień przed oddaniem urządził masową kradzież we warsztatach portowych, porozdawał pomiędzy ludność niemiecką węgiel, benzynę, wysłał do Malborka łódź motorową, wreszcie sprzedał na licytacji taczki, druty i liny. Akta inspekcji wodnej wywieziono do przyznanej Niemcom wsi Kurzebrak, gdzie przechowuje się też znaczne ilości materiału portowego.

Promy rzeczne porąbano, linję telefoniczną, biegnącą wzdłuż wału rzecznoego, zniszczono. Przewidując, że i wioska Kurzebrak może zostać przyłączona do Polski, wywożą stamtąd Niemcy cały materiał portowy w głąb kraju.

Tego rodzaju fakty winne skłonić rząd polski do przedsięwzięcia energicznych kroków w Berlinie. Z drugiej strony zauważyć trzeba, że taka samowola i jawna nieprzyjaźń władz niemieckich, nie może sprzyjać nawiązaniu jakichkolwiek stosunków pomiędzy obydwoimi państwami. Z powodu tych ciągłych gwałtów w Prusach Wschodnich, rodzi się niechęć, czy nienawiść do Niemców pomorskich, która staje się dla nich coraz bardziej dokuczliwą. Jeżeli Niemcy nie będą się czuć dobrze w Polsce, to winę tego mogą przypisać jedynie tylko rządowi berlińskiemu.

## Zacięte walki gen. Wrangla z bolszewikami. Zajęcie Krymu.

Warszawa, (PAT). »Journal de Pologne« dowiada się, że na lewym brzegu Dniestru rozgotowała poważna bitwa między armją bolszewicką a 3-cią armją Wrangla.

Paryż. PAT. Agencja Havasa. Jak donoszą z Konstantynopola, armia bolszewicka przelamała front generała Wrangla. Sytuacja armii wranglowskiej stała się krytyczną. Dalszy opór okazuje się niemożliwym. Rząd francuski w dalszym ciągu z całą lojalnością niosąc pomoc armjom przeciwbolszewickim, posłał krążownik, aby zabrał na pokład misję i kolonję francuską a ewentualnie i rząd generała Wrangla.

Londyn. (TU) Bolszewicy przeprowadzili się przez zamrożone morze i wtargnęli na wyspę Krym. Następnie zaatakowali wschodnie pozycje Wrangla. Los armii Wrangla zależy od wyniku tejże walki. Położenie jest nader poważne. Ludność zamieszkała na terenie walk poczyniła zarządzenia celem obrony.

Pierwsze okręty z uchodźcami z Krymu przybyły do Konstantynopola. Cgólna liczba osób, mających być wywiezionymi z Krymu dochodzi do 100 tysięcy.

Do Sewastopolu zawinęło 37 krążowników i torpedowców francuskich. Rząd francuski zabiera się na dobre pomagając Wranglowi.

## Ultimatum bolszewików do gen. Wrangla.

(E. E.) Dowódca armii czerwonej na froncie gen. Wrangla wystosował pismo, w którym wzywa Wrangla do poddania się. Dowódca wojsk sowieckich oświadcza w tem piśmie, że czas już zaprzestać przelew krwi bratniej i proponuje natychmiastowe zaprzestanie kroków wojennych. Odpowiedzi na to pismo ma gen. Wrangel udzielić w ciągu doby. Dowódca bolszewicki przyrzeka zupełną amnestję żołnierzom armii Wrangla, oraz ułatwienie jego oficerom wyjazdu za granicę.

Warszawa. Według nadeszłych tu wiadomości, bolszewicy ogłaszają odezwę, że armia gen. Wrangla znajduje się u progu zagłady, gdyż droga na Krym dla bolszewików otwarta. Tymczasem ostatnie komunikaty Wrangla donoszą, że ataki bolszewickie na ufortyfikowane pozycje Perekopu, zostały odparte.

## W sprawie przyłączenia Litwy do Polski.

Ciekawą wiadomość przynoszą nam telegramy. Oto 6 listopada odbyła się w Kłajpedzie (Memel) narada pomiędzy dwoma wysłannikami generała Żeligowskiego i Naczelnika Państwa, a głównymi działaczami Litwy, jak Gajgalat i Stiklorus.

Chodziło o to, czyby Litwini przyłączyli się do Polski jako państwo federacyjne w tym razie, gdyby Litwa otrzymała w podarunku Kłajpedę z najbliższą okolicą, i czyby wówczas zgodziła się na to, ażeby Żeligowski pozostał w Wilnie.

Litewska Taryba to jest Sejm, godzi się pono na takie załatwienie sprawy, a Liga narodów również.

Litewska agencja telegraficzna donosi: Tymczasowy polityczny komitet Kowieński wysłał depeszę do rządu warszawskiego z żądaniem odrzucenia plebiscytu, zaproponowanego przez Ligę Narodów oraz przyłączenia całej Litwy do Rzeczypospolitej Polskiej. Temsamem uwolniono polską ludność Litwy z pod rządów litewskich.

## Niemcy a Liga Narodów.

Paryż. Francuski prezydent ministrów dał francuskiej delegacji do Ligi Narodów w Genewie dy-

## Polska i Niemcy w przepowiedni.

Kto miał sposobność widzieć obrazy Matejki, temu niezatartem pozostało w pamięci prorocze dzieło, przedstawione na jednym z płóciem malarza polskiego, nazwane krótko Wernyhora.

Widzimy na niem starca, co wzrokiem swym patrzy gdzieś w przyszłość daleką i głosem proroka przepowiada przyszłe losy Polski. Polak Suchodolski, wyobrażony obok, spisuje prorocze słowa Wernyhory.

Kim był Wernyhora? Chłopem ukraińskim, a więc Kozakiem, rodem z Dmytrówki za Dnieprem. Stąd przeniósł się do Makiedonówki w starostwie Kaniowskim. Żył w drugiej połowie wieku ośmnaściego, a choć był Ukraińcem, to jednak bardzo miłował Polskę. Różnił się więc znacznie od Ukraińców dzisiejszych, którzy występują przeciwko Polakom.

Jako pustelnik, odznaczający się światłobliwym życiem, zyskał sobie ogromne wzięcie w całej okolicy, szczególnie u ludu ruskiego. Z dalekich nawet stron śpieszono do niego po rady.

Człowiek ten przeszło sto lat temu przepowiedział nie tylko rozbiór Polski, ale i jej powstanie słowy:

Polski kraj powstanie w danych granicach za pomocą Turków i Anglików.

Nikt nie wiedział, jak się to stać może. Ale mimo to prorocstwo Wernyhory o powstaniu Polski, było jednym z najbardziej rozpowszechnionych wśród ludu polskiego w latach niewoli. Podtrzymało ducha i zagrzewało serca nadzieją przyszłej wolności narodu polskiego. I dzisiaj, kiedy doczekaliśmy się tej wolności, kiedy mamy już samodzielną Polskę, walczącą jednak co prawda ciężko o byt swój, zagrożoną do niedawna nawałą bolszewicką, nie od rzeczy będzie wskazać na to prorocstwo.

Urywki tych przepowiedni, zwłaszcza dotyczące się

rektywę, opuszczenia natychmiast zebrania Ligi, jeżeliby uchwalono przeciw woli Francji przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Oprócz tego rząd angielski obiecał nie popierać przyjęcia Niemców do Ligi Narodów. »Echo de Paris« dowiadyuje się, że zamierzono zająć wobec Austrii i Bułgarii o wiele przychylniejsze stanowisko, aby tem pewniej odłączyć Austrię od Niemiec.

Lloyd George oświadczył we wtorek na uczcie u londyńskiego burmistrza, że w szczerść Niemców można już teraz wierzyć. Wykonali bowiem szczerze wszelkie rozkazy traktatu wersalskiego, rozbroili swoje wojska, artylerję skasowali i wojsko według przepisu obniżyli do 100 tys. żołnierza. Coprawda nie oddali jeszcze wszystkiej broni, jaka jest w ręku narodu, ale ta broń może im samym więcej szkodzić, aniżeli sojusznikom.

Tak mówił Lloyd George. Oby tylko te niemieckie niewiniątka nie pokazały swoich zębów rychlej, aniżeli by to miło było panu Lloyd George'owi.

## Położenie na Górnym Śląsku. Głosowanie w styczniu 1921 r.

Bytom. (Pat.) Władze koalicyjne usuwają obecnie z policji plebiscytowej resztę oficerów niemieckich, pochodzących z poza linii demarkacyjnej. Na ich miejsce przychodzą oficerowie koalicyjni. W ostatnich dniach przybyli do Raciborza oficerowie angielscy, którzy mają być rozdzieleni na terytorjum plebiscytowe.

Polakom wolno już przez Górny Śląsk własnymi pociągami przejeżdżać. Zaprowadzono bowiem między Poznaniem a Krakowem komunikację osobową, towarową i pocztową przez Górny Śląsk. Coprawda niewolno tam Polakom rządzić się po swojemu, ba, nawet wysiąść na Górnym Śląsku nikomu niewolno, no ale zawsze to wiele znaczy, że Polsce pozwolono swobodnie przez Górny Śląsk przejeżdżać. Przyznają tem samem, że to polska ziemia.

Bytom. (PAT.) Odbyła się w Bytomiu francuska uroczystość wojskowa z okazji rocznicy zwycięstwa koalicyji przed dwoma laty. Obecny na uroczystości gen. Lerond w otoczeniu swym, dokonał dekoracji krzyżem legii honorowej oficerów i żołnierzy. Uroczystość odbyła się na placu Wolskiego. Wzięły w niej udział wszystkie gatunki broni. Senzacyjną wywołał przemarsz tanków przed Lerondem i generalicją.

Bytom. (Pat.) Polski Komisarz Plebiscytowy w Bytomiu otrzymał wczoraj od swego przedstawiciela w Paryżu depeszę z doniesieniem, że według informacji urzędowych plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się nie później aniżeli w styczniu 1921 r.

Według depesz niemieckich z Paryża data plebiscytu na Śląsku została wyznaczona na 28. stycznia 1921 r.

## Zmiana granicy Prus Wschodnich.

Paryż. (Pat-Havas). Rada Ambasadorów wysłała sprawozdania Komisji, mającej wytyczyć granicę zagłębia Saary, oraz sprawozdania Komisji, ustanawiającej granicę między Polską a Niemcami co do pewnych zmian, dotyczących granicy między Gdańskiem a Prusami Wschodnimi.

przyszłości, zebrał ze starych, autentycznych notatek Michał Czajkowski i zużytkował w swojej powieści »Wernyhora«.

Przytaczamy najważniejsze wyjątki. Wernyhora przepowiedział upadek, rozdarcie i niewolę Polski. Przepowiedział legiony Napoleona i powstania, a zakończył temi słowy:

»Polska nasiąkała krwią swoich dzieci, długo znośić będzie ciężar niewoli, ale wreszcie nadejdzie czas kiedy Anglik sypnie złotem, Francuz wesprze, a Polacy liczni jak drzewa litewskich borów, jak ziarnka piasku na brzegach Wisły, jak burzany stepów Ukraińcy powstaną i walczą boga z wrogami. Pierwsze zwycięstwo odniosą w jarze Ilańczatychy, drugie koło mogił Pereptata i Pelentatychy, trzecie przy siedmiu mogiłach, a czwarte i ostatnie między Ryszczowem a Jańczą.

Dniepr krwią się zabarwi, roztrącając o poroży trupy wrogów, a od Czarnego Morza do Bałtyckiego, od Karpat po Niżowskie stepy, nie będzie ani Niemca ani Moskala na polskiej ziemi.

A Polska będzie wielka i potężna po wiek wieków!»

To miały być jego ostatnie słowa. W chwili obecnej nabierają one znowu aktualności.

Z drugiej strony i upadek Niemiec, datuje się w przepowiedni. Najważniejszą jest przepowiednia polskiego filozofa Wincentego Lutostawskiego, który już w roku 1910, pisząc swe dzieło, p. t. »Ludzkość odrodzona« przedstawił z całą dokładnością przebieg wielkiej wojny, jak też i jej wynik i rozwiązanie sprawy narodowościowej.

Pod koniec 1914 r. gdy żołnierze niemieccy oku- ci w własną i w kradzioną miedź parli zwycięsko naprzód, kiedy cały naród niemiecki upojony był zwycięstwem, Lutostawski przepowiedział, że Niemcy czekać pełna kłęska i że nastąpi upadek cesarstwa. Mickiewiczowską cyfrę 44 zużytkował Lutostawski w ten sposób, że obliczył, iż przez tyleż lat przygo-

## O rozbrojenie świata.

Berlin. Biuro Wolffa podaje, że rządy trzech państw północnych wniosły do Ligi Narodów memorandum w sprawie powszechnego rozbrojenia.

(Najwyższy czas, ażeby wszystkie państwa zrozumiały potrzebę zupełnego rozbrojenia i oddania się pracy pokojowej. Wszystkie kraje nie wyłączając nawet Anglii, Francji, a głównie Niemiec, powinny na mocy poprzedniego porozumienia i trwałej umowy pokojowej, zaprzestać wszelkiego zbrojenia się, a fundusze te poświęcić na podniesienie zniszczonej kultury. Red.)

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 22. listopada 1920.

— Towarzystwo śpiewu »Lutnia«. W środę dnia 24. b. m. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w »Hotelu International« zebranie tow. śpiewu »Lutnia« następnie lekcja śpiewu.

O liczny udział prosi Zarząd.

— Ostrzeżenie. Jak donosi ministerstwo pracy, różni agenci werbują robotników do Brazylii do pracy w kopalniach węgla. Wiedzieć zatem należy, że kraj ten jest klimatycznie niezdrowy i do dłuższego pobytu nieprzydatny. Praca w kopalniach węgla jest zubożającą dla Europejczyków. Leży zatem w interesie robotników samych nie dać się werbować do Brazylii ani do żadnych innych krajów.

— Wypadki w Olsztynie. W składzie farb Krämera przy ul. Zeppelina odkryto wielkie kradzieże. Od dłuższego czasu kradziono farby, oliwę i przybory malarskie, które odkupował pewien kupiec Zieliński. Jako złoczyńcę przyłapano posługacza i robotnika sklepowego nazwiskiem Kucklan. U kupca Zielińskiego znalazła policja skradzione towary.

Pewnemu mieszkańcowi domu przy ul. Dworcowej skradziono z zamkniętego pokoju 19 flaszek koniaku, flaszkę wina, i derkę na kanapę; wszystko wartości 2000 mk.

Ucznia szewskiego Rudolfa Abramczyka odstawiono do szpitala, ponieważ śpiąc w warsztacie zastrut się gazem. W krótkim czasie, odzyskał wprawdzie przytomność ale dłuższy czas nie mógł odzyskać mowy.

— Z sali sądowej. Sąd skazał robotnika Pawła G. na 10 miesięcy więzienia i karę 30 mk. z zamianą na areszt, a robotnika Jana Sch. na 10 miesięcy więzienia za wspólną kradzież z włamaniem. Okradli oni bowiem restaurację p. Kaczmierzy w Ostródzie, zabrawszy różne napoje, tabak i trochę pieniędzy. Ponadto oskarżony G. trudnił się kłusownictwem. Znaleziono u niego zabitego w lesie jelenia.

\* Wartembork. Restauratorowi Pötsch w Starym Wartemborku skradła jego gospodyni 2000 mk. i ułotniła się z temi pieniędzmi.

Gospodarzowi Janowi Schaffrina skradziono nocą ze stajni dwa drogocenne konie i siodło.

\* Nidbork. Dwóch ludzi w wojskowych uniformach, zastrzeliło gospodarza nazwiskiem Friedel a jego żonę, postrzelili złoczyńcy w płuca. Pani Friedel podobno umarła w szpitalu z ran. Zbrodnia ta miała podkład rabunkowy.

\* Elk. Przed sądem przysięgłym w Elku, stanął niejaki Karol Ewert z powiatu Żądzuborskiego oskarżony o morderstwo. W nocy z 27 na 28 października

owywały się Niemcy do swego »raubritterskiego« pochodu.

Słynny ten filozof przepowiedział także powstanie Polski, która uzyskała zabrane przez Niemców ziemie, jak Poznańskie, Pomorze, Prusy Wschodnie i Śląsk. Kraje te w przeciągu jednego pokolenia mają powrócić do swej narodowości.

Także i wielki kanclerz niemiecki Bismark przepowiedział upadek Niemiec. Było to w dniu 2 września 1870 roku. Kiedy Bismarkowi doniesiono w tym dniu o ostatecznym zwycięstwie Niemców w bitwie pod Sedanem, to rzucił na ziemię niedopalone cygaro i zapalając nowe Havanna oświadczył z ulgą:

— A więc monarchia jest znów na lat 50 zabezpieczona!...

Bismark pomylił się w swem prorocztwie zaledwie o 2 lata, co jest dowodem istotnego jasnowidzenia tego niemieckiego męża stanu. Pod tym względem Bismark stanowił w ówczesnych Niemczech prawdziwy wyjątek. Nikt bowiem przed 50 laty nie przypuszczał tam, że panowanie Hohenzollernów, Habsburgów, Wittelsbachów, Wettinów, książąt hanowerskich, prastarych rodów książęcych, które były blaskiem i dumą Niemiec, nie przetrwa już 500 lub 1000, lecz nawet lat pięćdziesięciu...

Wszyscy współcześni Bismarkowi wierzyli w wieczne panowanie tych rodów. Tylko nad czołem Bismarka wisiała chmura pesymizmu. Wypadki dowodzą, iż miała ona swoje uzasadnienie.

Widzimy z tego, że wiedzący Niemcy przewidywali, że dziejowa krzywda wyrządzona Polsce, musi być kiedyś wynagrodzona, a zaborcze potęgi jako przestarzałe systemy muszą się rozpaść w gruzy. Przepowiednie tych wielkich ludzi spełniły się dzisiaj dokładnie. Na gruzach zaborczych mocarstw powstała do życia wolna i niepodległa Polska. Jest ona wielka i potężna i według słów Wernyhory istnieć będzie już po wszystkiek wieki. Tego chciał Bóg i karząca sprawiedliwość dziejowa.

L. Ł.

ka zastrzelił on właściciela Jakóba Biermanna w jego mieszkaniu. Sąd skazał Ewerta na karę śmierci.

\* **Ełk.** Tutejszy sąd przysiężnych uniewinnił niejaką oberzystkę Wilhelminę Sakowską, z Małych Styrlak, oskarżoną o zamordowanie swojego męża.

\* **Wielki pożar.** W bliskości miejscowości Lautern, wybuchł wielki pożar przyczem spaliła się stajnia i całe ogrodzenie. Ofiarą ognia padła wdowa Marja Oschem, która zostawiła troje małych dzieci.

\* **Zyborck.** Właścicielowi Koitka na wybudowaniu Frankenau skradziono ze stajni 3 konie wartości 75.000 mk. Innej właścicielce w przeciągu roku padło aż 5 koni.

\* **Wystruc.** Pewien ogrodnik napadnięty został w bliskości tunelu przez nieznaną osobę, którzy oblił go w ten sposób łaskami, że napadnięty stracił przytomność. Jeden z tych bandytów został jednak ujęty.

\* **Głubin.** Z powodu nieostrożności zastrzeliła córka właściciela Königa swoją służącą Minne Hauhach.

\* **Tylża.** Tutejsi rybacy ułowili na Niemnie sumę ważącego 78 funtów.

Malarz Lenfert z Tylży pracując w tutejszym hotelu Goldap ukradł razem ze swym pomocnikiem Emilem Kowalewskim tamże 41 butelek wina szampańskiego. Przyłapano złodziei w momencie, gdy zamierzali pociągiem ułotnić się ze swoją zdobyczą.

\* **Gdańsk.** Rząd polski zamierza utrzymywać w porcie gdańskim załogę celem zabezpieczenia transportów polskich przed wypadkami kradzieży i zniszczenia jakie miały miejsce z strony niemieckiej donoszą, że rząd polski stawil w Paryżu wniosek, aby wojska polskie stanowiły część załogi wojsk międzysojuszniczych.

\* **Gdańsk.** Tragiczny wypadek. W czasie sprzeczki, jaka powstała pomiędzy dwoma marynarzami francuskimi a cywilnymi w pewnej restauracji na Stiftswinkel, zniewoleni byli marynarze, napierani przez cywilnych, opuścić spiesznie lokal. Jeden z nich zdołał zbiec, drugi zaś schronił się do kamienicy na Stiftswinkel nr. 21, gdzie dogoniony przez cywilnych, wyskoczył oknem z 3-go piętra i poniósł ciężkie obrażenia. Nieszczęśliwym zajęło się dwóch przechodzących tamtędy żołnierzy angielskich i spowodowało przewiezienie jego na statek „Oise“.

\* **Labiewo.** Wybuchł pożar u dzierżawcy Willuhna. Spłonęły dom mieszkalny i dwie szopy. Spalił się cały inwentarz martwy, oprócz tego jedno cielę i jeden tuczony wieprz.

\* **Grudziądz.** 25 więźniów zbiegło w nocy z ub. soboty na niedzielę z tuł. domu karnego. Trzech z nich zdołała policja już w ciągu tejże nocy ująć, a za resztą czyni usilne poszukiwania. — Ponieważ uzasadniona jest obawa, że zbiegły będą chcieli kraść w okolicy, przeto zaleca się mieszkańcom wielką baczność.

\* **Poznań.** Zasądzenie wyrafinowanego opryszka. Michał Stępień przyjął stanowisko u ślusarza Ignacego Wojnarowicza w Kaliszu i przybył z swoim majstrem do Poznania po „tanie“ zakupy. Zaprowadziwszy majstra na odludną uliczkę, zapytał go, ile zabrał pieniędzy. Gdy tenże pokazał torebkę z 8000 mk., Stępień wyrwał mu ją i znikł bez śladu. Zachęcony tą zdobyczą, zapoznał się z niejaką Wróblewską, od której wyłudził celem, korzystniejszej zamiany 300 mk. w srebrze. Obecnie poznańska trzecia Izba karna zasądziła wyrafinowanego opryszka na 2 i pół roku więzienia.

\* **Warszawa.** Całe miasto przybrało 14. XI. uroczysty wygląd. Domy udekorowane były chorągiewkami o barwach narodowych. Zrana odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa z racji drugiej rocznicy odzyskania niepodległości. Zgromadziły one całe tłumy wiernych, przyczem zostały wszędzie wygłoszone odnośne mowy okolicznościowe.

Odbyło się wręczenie przez generała Hallera wstęgi ze sztandarem pułkowi ochotniczemu jazdy Dąbrowskiego. Generał Haller po stosownej przemowie do żołnierzy przewodził sztandarowi wstęgą honorową. Następnie delegaci Czerwonego krzyża wręczyli żołnierzom komplety bielizny oraz dary.

W dniu 13 bm. delegacja dowództwa pociągu pancernego »Hallerczyk« wręczyła Naczelnemu Wodzowi sztandar VI armii sowieckiej oraz sztandar 157-go pułku piechoty sowieckiej, zdobyte przez załogę pociągu w październikowych walkach o Pińsk.

Ks. arcybiskup Kakowski odprawił w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo żałobne z powodu czwartej rocznicy śmierci Henryka Sienkiewicza.

\* **Kraków.** Dnia 5 listopada w nocy kilkunastu bandytów napadło na pociąg na linii Podłęże—Klaj. Doszło do wymiany strzałów między bandytami a strażą pociągu.

\* **Bytom.** Ciągłe konfiskaty broni i amunicji u Niemców przez władze koalicyjne wywołały wśród Niemców zamieszanie i przerażenie. Posądzają oni Polaków o współdziałanie z władzami koalicyjnymi w wyszukiwaniu tajnych magazynów. Kierownik niemieckich związków plebiscytowych »Treuer Oberschlesier« wydał poufny okólnik do filij i członków organizacji, aby starali się wysledzić, w jaki sposób Francuzi i Polacy dowiadują się o niemieckich tajnych składach i transportach broni i amunicji. W poufnym tym rozkazie jest także ostrzeżenie przed kilkoma dawnymi członkami tej organizacji.

Na powracającego z wיעu z Rogowach mówcę polskiego, p. Brożka Niemcy urządzili zamach, mianowicie na szosie przeprowadzili mocny drut w poprzek

drogi pomiędzy drzewami na wysokości półtora metra. Zamach się nie udał, jednak jadący samochodem uległ pokaleczeniu.

\* **Opole.** Na dworcu w Opolu znajdują się całe wagony z materiałem wojennym, nadsyłanym codziennie z Niemiec, rzekomo do przetapiania. Na szczęście Międzyszusznicza Komisja skonfiskowała wszystkie przesyłki. Obecnie na dworcu polskim widzieć można dwa pociągi, tj. 126 wagonów naładowanych wszelkiego rodzaju narzędziami zabójczymi.

\* **Rocznica oswobodzenia Lwowa.** Drogą rocznicę oswobodzenia Lwowa od najazdu ukraińskiego święcił Lwów »Tygodniem Obrony Lwowa«, który się rozpoczął w niedzielę, 14. bm.

\* **Podróż Witosa.** Dowiadujemy się, że prezes ministrów Witos udaje się dla zwiedzenia powiatów kresowych, a mianowicie miast Włodzimierza-Wołyńskiego, Łucka, Równego, Dubna i Kowla. W drodze powrotnej prezes ministrów zatrzyma się w Lublinie.

\* **Kara za tchórzostwo.** »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie wykonawcze Rady Obrony Państwa w sprawie utraty obywatelstwa polskiego przez osoby, które uchyliły się od obowiązku służby wojskowej.

## Listy Warmjaków.

Spręcowo, w listopadzie 1920.

Szanowna Redakcjo!

W niedzielę, dnia 31-go października odbył się w naszej wiosce »Elternbeiratswahl«. Tutejszy nauczyciel Wichmann, znany hakatysta, postawił listę kandydatów i na niej zapisał najprzód swoje nazwisko a potem nazwiska czterech innych hakatystów. Przeciw tej liście kandydatów, postawiono z polskiej strony drugą listę, tego jednak nie mogli znieść hakatysty. Nauczyciel chcąc najlepiej przeciw Polakom zaagitować, aby wybór wypadł po jego stronie, wysłał polskie dzieci ze szkoły do domu a niemieckie zostawił w szkole. Tam rozmawiał z nimi o wyborach, aby potem dzieci rodzicom powiedziały, jak mają głos przy wyborach oddać. Było to dzień przed wyborami.

Podczas wyborów otworzył nauczyciel drzwi swego mieszkania, znajdującego się przy lokalu wyborczym i kto się do lokalu zbliżył, temu dał kartkę ze swym nazwiskiem. Wobec tego nadeszły ze strony ludności oskarżenia do przewodniczącego Komisji wyborczej, że te wybory są nieważne. Nauczycielowi zarzucono cygaństwo przy tych wyborach i wspomniano mu, że polskie dzieci wysłał ze szkoły do domu, aby jego kłamstw nie słyszały, i że podczas wyborów rozdawał kartki ze swym nazwiskiem. W lokalu powstał rozruch. Przewodniczący zaniechał wyborów a materiał z nich spalił na miejscu w szkolnym piecu. Tak było z wyborami »Elternbeirat« w naszej wiosce.

Z pozdrowieniem dla Szan. Redakcji

A. L.

## Co słysząc w Niemczech?

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Nauen. (Radio.) Dzieniki domagają się, aby konferencja genewska w sprawie odszkodowań zwołaną została dopiero po plebiscyie na Górnym Śląsku, ponieważ siła płatnicza Niemiec pozostaje w ścisłym związku ze sprawą uratowania dla Niemiec lub straty Górnego Śląska.

Niemcy w armji litewskiej.

Berlin. Biuro Wolffa ogłasza urzędowe zaprzeczenie, jakoby dwie dywizje niemieckie przekroczyły granicę litewsko-niemiecką. Zaprzeczono również doniesieniu, o istniejącym jakoby tajnym układzie niemiecko-litewskim.

Walka z religją katolicką.

»Oberschles. Zeitung« donosi o walce, jaka się toczy dziś w Niemczech o katolicką szkołę. Rząd niemiecki chce wyrzucić religię ze szkół, uważając ją za rzecz prywatną. Walka taka toczy się w Berlinie i w innych miejscowościach. Oburzającym jest wprost nacisk, jaki wywiera się na rodziców, którzy pragną posyłać dzieci do katolickiej szkoły. We Fryburgu kartel związków zawodowych robotniczych uchwalił wykluczyć wszystkich tych członków, którzy domagają się uczenia dzieci w szkole religijnej.

Bunt jeńców rosyjskich.

Berlin. Dzienniki tutejsze donoszą, że w nocy dnia 27. z. m. w obozie koncentracyjnym w Hameln wynikł bunt internowanych tam Rosjan. Siedemnastu jeńcom udało się zbiec, 9 z nich jednakże ujęto jeszcze tej samej nocy.

## Ze świata.

Modły o pokój na świecie.

Rzym. W kaplicy sykstyńskiej odbyło się 8-go b. m. uroczyste nabożeństwo na intencję pokoju światowego, w którym wziął udział papież, kardynałowie, członkowie ciał dyplomatycznych, książęta Andrzej i Krysztוף grecki ze swoimi małżonkami, małżonka w. ks. ros. Jerzego ze swoim synem i inne osobistości. Kardynał Merry del Val celebrował Mszę św., poczem papież udzielił obecnym błogosławieństwa.

Niemcy w Czechosłowacji.

Praga. (PAT.) Niemieccy członkowie sejmu czeskiego i senatu przesłali swego czasu Lidze Narodów obszerny memoriał z zażaleniem na traktowanie Niemców w republice czesko-słowackiej. Obecnie rząd czeski ogłosił oświadczenie, w którym stara się z bić zarzuty Niemców, przyczem powołuje się na sytuację Czechów w Austrii.

Demonstracje niemieckie.

W pewnym czeskim mieście granicznym, oddział żołnierzy czeskich obalił pomnik cesarza Józefa II. Wywołało to wśród ludności niemieckiej wielkie wzburzenie. Narazie Niemcy ustawili pomnik na dawnym miejscu, później przyszło do demonstracji niemieckich, porządku atoli nie zakłócono.

Święto poległych we Francji.

W poniedziałek obchodzono w całej Francji święto poległych w wojnie światowej. W różnych miejscowościach odsłonięto szereg pomników. Rada ministrów uchwaliła sprowadzić do Panteonu zwłoki jednego szeregowca francuskiego. Poincare wygłosił w Paryżu mowę, w której oświadczył że szeregi grobów w całym kraju wskazują kierunek polityki francuskiej.

Krwawe wybory we Włoszech.

Rzym. (East Express). Podczas wyborów do Rad Miejskich w wielu miejscowościach włoskich przyszło do zaburzeń. We Florencji wydarzyło się krwawe starcie między konstytucjonalistami i socjalistami. Jest 2 zabitych i kilka osób rannych.

Strejk generalny z radości. Przy poniedziałkowych wyborach do rady miejskiej w Medyolanie otrzymali socjaliści 79 tysięcy, blok konstytucyjny 69 tysięcy głosów. Z wielkiej radości z powodu zwycięstwa socjaliści ogłosili strejk generalny który się rozpoczął we wtorek.

Uгода Włoch z Jugosławiją.

Rzym. W rozmowie z korespondentem gazety zagrzebskiej »Polityka« oświadczył Giolitti, że układy w Santa Margarita są już na ukończeniu a dla Włoch i Jugosławiji nadchodzi era przyjaznych stosunków sąsiedzkich.

Z Armenji.

Z Armenją podobno gorzej, aniżeli było z Polską podczas bolszewickiego najazdu. Narodowe tureckie wojska, z którymi Armeńscy wojowali, zadali im zupełną klęskę tak dalece, że zdali się na taszkę i nie-laskę zwycięzcy, który domaga się od nich zupełnego rozbrojenia, zanim rozpocznie z nimi układy pokojowe.

Konstantynopol. (Tel. wł.) 12. 11. Armenja zawiera traktat pokojowy z Turcją. Turcy obsadzą obszar Aleksandropola podczas układów pokojowych. Ręczą oni ludności rozbrojonej porządek i bezpieczeństwo. Donoszą o zajęciu Erizabanu przez Turków nacjonalistów.

Ameryka dzieciom europejskim.

Londyn. Były kierownik amerykańskiej akcji ratunkowej w czasie wojny Hoover stwierdza na szpaltach tygodnika »Literary Digest«, że w ciągu trzeciej zimy krytycznej, t. j. nadchodzącej, potrzeba będzie 23 milionów dolarów dla uchronienia od głodu czterech milionów dzieci w Europie Srodkowej. Tygodnik amerykański otworzył na ten cel składkę ofiarując przez siebie 20.000 dolarów.

Miljonowa strata.

Na węgierskiej stacji kolejowej Winkowce spalił się wagon pocztowy, wiozący 100 milionów franków wystanych do Belgradu przez rząd francuski dla zastępstwa gen. Wrangla. Banknoty spaliły się doszczętnie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Na grudzień

zapisywać można już teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach.

Gazeta kosztuje na ten miesiąc na pocztach 2,08 mk., z odnośnieniem w dom przez listowego 2,23 mk.

Kwit załączony prosimy wypełnić, wyciąć i z pieniędzmi oddać na pocztę.

## Rodacy. popierajcie jedyne pismo polsko-katolickie na Warmji.

Ich bestelle hiermit für die Monate Dezember die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2,08 Mk. sowie 15 Pfg. Bestellgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 2,08 Mk. und 15 Pfennige Bestellgeld erhalten zu haben bescheinigt

**Baczność!**

# WYSTAWA GWIAZDKOWA OTWARTA

**Telegram!**

## W. MULCZYNSKI, WARTEMBORK

RYNEK 94.

(właściciele: Sł. Kowalski i Wiktor Szulc.)

TELEFON 41.

Wszelkie na osobnym miejscu wyłożone artykuły

Ubrania męskie już po . . .	350 mk.
Paletoty i ulstry męskie już po	175 „
Jupy zimowe „ „	98 „
„ „ dla młodzieńców po	68 „
Spodnie męskie już po . . .	78 „
Koszule męskie trykotowe już po	28 „
Materiały na ubrania i kostjomy 140 cm. szerokie, za mtr. już po	39 „
Płótna na koszule po 12 <sup>50</sup> , 13 <sup>50</sup> za mtr.	
Barchany na koszule po 13 <sup>50</sup> , 15 <sup>00</sup> za mtr.	

specjalnie

**tanio**

sprzedajemy

Płaszcz damskie . . .	już po 175 mk.
„ dla dziewcząt „	98 „
Kostjomy damskie . . .	195 „
Spódnice . . . . .	57 „
Bluzki . . . . .	35 „
Halki zimowe . . . . .	29 „
Koszule białe damskie „	36 „
Pończochy czarne . . .	8 <sup>50</sup> „
Fartuchy kuchenne bez szelków	29 „
„ „ z szelkami	32 „

Dywany, chodniki, obrusy, firany, kołdry, ceraty, kozuchy damskie i męskie i futrzane garnitury.

Prosimy przed Gwiazdką skład nasz zwiedzić, albowiem nawet najdalsza podróż z powodu taniości naszych towarów się opłaci.

**Wielki zapas  
koszów do podróży**

nadszedł.

**95 Pf.-Bazar**

Magazyn sprzętów domowych i kuchennych

Leo Landshut, Olsztyn

Telefon 124

Rynek 32/33

Kupuję

**srebro, złoto, platynę.**

KÜNZEL, zegarmistrz  
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

**Gospodarze** chcący nabyć w okolicy Łąkosza powiat Lubawski na Pomorzu własność od kolonistów otrzymają dokładne informacje u

Ks. prob. Dunajskiego,  
Łąkorz powiat Lubawski.

Na odpowiedz uprasza się dołączyć 2 marki.

**Polska.** Sprzedam lub zamienię eleganckie domostwo w najlepszym położeniu w Bydgoszczy ew. z hurtownią płodów roln. odrzucająca wielkie dochody. Na życzenie pozostanę współdziałowcem. Zgłośz. pod E. F. 122 do eksp.

**2 dziewczęta**

w wieku 14—16 lat umiejące po polsku potrzebne od zaraz do drukarni „Gazety Olsztyńskiej“

**Śrutowniki, maszyny** do rżnięcia buraków, maneże, młóczarnie szeroko młócające na 2 konie,

maneże z wałkami wialnie, na 1 konia,

parowniki, gniafacze, sieczkarnie z wałkiem

Jako i wszelkie inne maszyny rolnicze i narzędzia we wielkim wyborze poleca ze składu jak najtaniej

**L. KUNATH, Olsztyn**

przy małym dworcu.

Skład maszyn rolniczych i warsztat reperacyjny. Tamże są do nabycia wyreparowane maneże, młóczarnie i sieczkarnie,

**KTO!** ma zamiar sprzedać swe gospodarstwo lub zamienić je na Pomorzu, niech się zgłosi u

E. Hasenbein, Grudziądz  
ul. Poniatowskiego 1.

# Wystawa zabawek



gwiazdkowych otwarta.



**95 PFENNIG-BAZAR**  
magazyn sprzętów domowych i kuchennych

**Leo Landshut**  
OLSZTYN

Telefon 124.

Rynek 32-33.